

10 LAT MIĘŁO JAK JEDEN DZIEŃ

No i doczekaliśmy się okrągłego jubileuszu co mnie osobiście bardzo cieszy. Muszę się jednak przyznać że kiedy w listopadzie 2008 roku organizowałem pierwsze "MarkoweGranie" nawet przez chwilę nie myślałem że przetrwamy przez kolejne lata i że uda się zorganizować 100 spotkań. Nie spodziewałem się że staniemy się tak znaną i uznaną przystanią dla artystów z kręgu "Krainy Łagodności" że będziemy mogli na naszej skromnej scenie gościć tak cenionych i lubianych wykonawców piosenki absolutnie nieobojętnej. Ale dzięki wielu ludziom dobrej woli udało się i mam nadzieję a nawet wiarę że teraz będzie łatwiej przetrwać wspólnie kolejne dziesięciolecie.

A teraz trochę prywaty w postaci indywidualnych podziękowań

DZIĘKUJĘ

Wszystkim zapraszanym gościom za spędzone razem z nami w Leśniczówce wieczory wspólne śpiewy i nocne rozmowy. Za chęć dzielenia się z nami swoją twórczością za cudowne piosenki i wspaniałe opowieści.

Wam kochana publiczności za to że jesteście i znajdujecie w tych pośpiesznych czasach czas aby zjawić się na kolejnych spotkaniach.

Ekipie Leśniczówki (Ania, Dominika, Marcin, Jasiu, barmanki i barmani) za to że goszczą nas w Leśniczówce i wspierają nasze poczynania. Specjalne podziękowania dla "Dużego" za życzliwość i pomoc w trudnej sztuce kasowania należności.

Stałym muzycznym bywalcom (Janusz, Marek, Piotr, Zdzychu, Arek, Jano, Michał, ...) za to że zawsze można liczyć na ich muzyczne wsparcie

Mojej rodzinie za wspieranie moich poczynąń oraz regularne zjawianie się w Leśniczówce i nie miganie od opłat.

Oli za prowadzenie strony markowegrania za pisane artykuły i ogólnie za życzliwość

Jadzi za pisemne przemyślenia z kolejnych spotkań oraz za zredagowanie wspaniałej książki pamiątki "10-lat "MarkowegoGrania"

Akustykom (Filip, Jurek, ...) to właśnie także dzięki nim nasze wieczory są takie magiczne a muzyka tak cudownie wypełnia całą Leśniczówkę

Naszemu poecie Krzysiu za dzielenie się z nami swoimi wierszami i rymowanymi relacjami z kolejnych spotkań. Dodatkowe życzenia kolejnych sukcesów na polu twórcy tekstów piosenek.

"Tolusiowi" Skupińskiemu trzymej się chacie czekamy na twoje kolejne pikne teksty i to nie tylko te po naszymu.

Ekipe "DANIELKI" za wspólne działanie (koncerty w Leśniczówce) oraz organizowanie mojego ulubionego festiwalu. Dodatkowe podziękowania dla "Jaraszka" za profesjonalny i w pełni uzasadniony dobór członków jury.

Jackowi "Mrufce" i Kubie za życzliwość i pomoc przy tworzeniu cudownego klimatu (płonące świece) w trakcie naszych spotkań.

Gienkowi Poloczkowi za całokształt i wspaniałe spotkania w Małym Cichym

Fotografom (Artur,) za wspaniałe próby uchwycenia na zdjęciach atmosfery naszych spotkań.

Sobie samemu za to że ciągle mam siły i pomysły aby organizować kolejne spotkania bo przecież jak to mawia poeta **"tyle jeszcze pieśni przed nami"**

Na ale trzeba wracać do rzeczywistości czyli koncertu jubileuszowego co się działo i jak było niech opowie Krzyś w swoim wierszowanym felietonie

TO JUŻ DZIESIĘĆ LAT...

Tyle się tym razem działo -

czytać o tym to za mało,

wieczór, co tyle odsłonił ma,

zdarza się raz na dziesięć lat,

bo od tylu lat to „dziecię”

Marka żyje już na świecie...

Koncertowo zaczęli ci, co dobrze u nas znani,

szło im świetnie - jakby grali jakoś tak „Między strunami”;

Marek Biniek, Zdzychu Szczypka pociągnęli potem granie,

obaj w formie, tak jak zwykle, dla nich moje więc uznanie;

jeszcze Michał, od dość dawna nie widziany w „Leśniczówce”

jako gość kolejny zagrał coś swojego, no a wkrótce

nastąpiło główne danie - na nich czekaliśmy wszyscy,

Wacek z Wojtkiem (moim zdaniem w tym gatunku to klasycy),

a piosenki, oczywiście, przez publiczność dobrze znane,

nic dziwnego, że ich występ wspólnym stawał się śpiewaniem;

Dodam też w kolejnym zdaniu tym, co rzadziej tam bywają,

że już o „Markowym Graniu” książki tworzyć zaczynają;

za Jej pracę katorżniczą podziękować warto Jadzi,

a do Marka ja z petycją – może więcej ciut wprowadzi

„naszych” ludzi którzy grają, oprócz gości zaproszonych,

tych co rzadko nam śpiewają – z „Leśniczówką” sprzymierzonych;

Żyj więc Marku nam szczęśliwie,

niechaj kwitnie Twoje „dziecię”,

ja już czekam niecierpliwie

Wpisany przez Administrator

sobota, 01 grudnia 2018 11:44 - Poprawiony wtorek, 18 grudnia 2018 20:50

na drugie dziesięciolecie...

k.k.

{gallery}20181111_10-lecie{/gallery}